

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris (spr.)
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2012 r.

sprawy **U. C.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. akt III K 165/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że uznaje oskarżoną U. C. winną tego, że w dniu 25 września 2010 r. we W. przy ul. (...) ugodziła R. T. nożem w okolice jamy brzusznej powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej okolicy lewego podbrzusza z perforacją początkowego odcinka tętnicy biodrowej wspólnej lewej, jej ściany przedniej i ściany tylnej z następowym masywnym krwotokiem do jamy brzusznej stanowiącej chorobę realnie zagrażającą życiu, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego, który to skutek oskarżona powinna była i mogła przewidzieć, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy przepisu art. 156 § 3 k.k. wymierza jej karę 4 (cztery) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 września 2010 r. do dnia 23 sierpnia 2012 r. ;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. P. 600 zł z tytułu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej U. C. w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym opłaty za obie instancje, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

U. C. została oskarżona o to, że :

w dniu 25 września 2010 r. w W. przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. T. ugodziła go nożem w okolicę jamy brzusznej, powodując ranę kłutą okolicy lewego podbrzusza z perforacją początkowego odcinka tętnicy biodrowej wspólnej lewej, jej ściany przedniej i ściany tylnej z następowym masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, skutkującą jego zgonem wskutek wykrwawienia, przy czym zarzucanego jej czynu dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem – **tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt: III K 165/11 uznał U. C. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tą zmianą, że przyjął iż działała ona w zamiarze ewentualnym przewidując możliwość jego popełnienia i na to się godząc, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę 6 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej na poczet kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 25 września 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych numer Drz I/575/10 pod poz. 54.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił U. C. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych numer Drz I/575/10 pod poz. 1-14, 16, 19-22, 24, 26, 29-31, 33, 35, 36, 38, 40, 42, 43, 45-53, 55-57 na k. 175-179 oraz w Drz. I/576/10 pod poz. 1-6 na k. 180, a M. T. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz. I/577/10 pod poz. 1-4, 8, 9-11, na k. 181-182.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. P. kwotę 2584 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu.

Zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych w tym nie wymierzył jej opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżył imieniem oskarżonej U. C. jej obrońca.

Na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżona działała umyślnie, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że działanie oskarżonej nosiło cechy nieumyślności;

a w konsekwencji:

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas gdy oskarżona swym zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa z art. 155 k.k.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na czyn z art. 155 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k. oraz wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy zasługuje na uwzględnienie w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących strony podmiotowej czynu oskarżonej. W rezultacie za słuszne uznał Sąd odwoławczy stanowisko skarżącego o wadliwości zakwalifikowania czynu oskarżonej z art. 148 § 1 k.k., co nie oznacza zaakceptowania proponowanej oceny prawnej z art. 155 k.k. jako, że in concreto nie może mieć ona zastosowania.

W sprawie nie budzą wątpliwości ustalenia faktyczne co do przebiegu zdarzenia w mieszkaniu oskarżonej krytycznego dnia 25 września 2010 r. Bezsporne jest, że oskarżona jak i jej konkubin spożywali cały dzień alkohol. Do godziny 17 spożyli wspólnie około 1 l wódki. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego w pewnej chwili pokrzywdzony zaczął się awanturować, wulgarnie odnosząc się do oskarżonej. Wreszcie chwycił leżący na stole nóż kuchenny i wymachując nim w kierunku U. C. zagroził jej wulgarnie, że ją zabije tym nożem i będzie miał spokój. Oskarżona odparła: „zamknij mordę, chcesz mieć policję na okrągło”, na co pokrzywdzony odpowiedział: „spróbuj”. Wówczas oskarżona odebrała mu nóż i zadała nim cios R. T. w okolice jamy brzusznej.

Jak szczegółowo wyjaśniła oskarżona w postępowaniu przygotowawczym (k. 12-125) po zadanych ciosie siedzący na wersalce pokrzywdzony upadł na plecy i nic nie mówił. Wówczas oskarżona podniosła jego nogi na wersalkę, położyła się obok i zasnęła. Oskarżona nie myślała o tym czy żyje czy nie i co mu zrobiła. Po przebudzeniu się, gdy stwierdziła, że pokrzywdzony jest zimny poszła do sąsiadki, by zadzwonić po Policję i Pogotowie (...). Prawdą jest, że powiedziała sąsiadce, że cyt.: „ten sk-syn nie żyje, wreszcie go zabiłam”.

Na podstawie faktów bezspornych wiadomo, że śmierć pokrzywdzonego R. T. była skutkiem zachowania się oskarżonej. Wprowadzona przez nią późniejsza wersja o ugodzeniu pokrzywdzonego nożem przez inną osobę słusznie została przez sąd meriti odrzucona, a w postępowaniu odwoławczym ustalenia sądu w tym zakresie nie są już kwestionowane.

Rzeczywistym problemem stało się zbadanie strony podmiotowej zachowania oskarżonej i rozstrzygnięcie, czy można jej przypisać zbrodnię zabójstwa, do czego niezbędne jest ustalenie zamiaru sprawcy (bezpośredniego lub ewentualnego).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że oskarżona działała w zamiarze ewentualnym. To ustalenie na gruncie zebranych dowodów ocenionych z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. nie może zostać zaakceptowane, zwłaszcza, że przytoczone w uzasadnieniu wyroku argumenty są niepełne lub nie przekonujące, a w niektórych momentach są wewnętrznie niespójne.

Przypisując oskarżonej zamiar ewentualny Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie wskazał na stronę przedmiotową czynu. Z faktu zadania ciosu nożem w brzuch, gdzie zlokalizowane są ważne dla życia człowieka organy, skonkludował o godzeniu się na jego śmierć. Z drugiej strony analizując relacje między stronami Sąd I instancji uznał, że oskarżona nie miała zamiaru wyrządzenia krzywdy fizycznej konkubentowi. Ostatecznie za podstawę ustalenia zamiaru wynikowego przyjął sąd orzekający to, że po zadaniu ciosu pokrzywdzona położyła się obok pokrzywdzonego nie udzielając mu żadnej pomocy, co świadczyło o tym, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego był jej obojętny. Motywacja ta jest niewystarczająca.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że dla przyjęcia zabójstwa z zamiarem ewentualnym, nie wystarcza ustalenie jedynie możliwości liczenia się ze skutkiem czynu, lecz fakt taki winien być ustalony w sposób bezsporny, a ponadto należy wykazać, jakie dowody wskazują na przyjęcie, że oskarżony na zaistnienie skutku śmiertelnego godził się. (zob. wyrok SN z 5 listopada 1995 r., III KR 332/85, OSNPG 1981, nr 8).

Zamiaru ewentualnego nie można się domyślać ani domniemywać, lecz musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz z właściwościami osobistymi sprawcy, jego stosunkiem do pokrzywdzonego itp. (tak SN w wyroku z 8 września 1973 r., I KR 116/72, OSNKW 1974, nr 2).

Ustalenie u sprawcy świadomości zabicia człowieka oraz godzenie się z tym najcięższym skutkiem jakim jest zadanie śmierci, wymaga rozważenia obok okoliczności przedmiotowych, także okoliczności podmiotowych, gdyż właśnie strona podmiotowa różni przestępstwa z art. 148 § 1, z art. 156 § 3 i 155 k.k.

Na podstawie analizy całokształtu okoliczności przedmiotowych zajścia, jak i podmiotowych, w tym stosunku oskarżonej do konkubina, jej właściwości osobistych, a w szczególności stanu zdrowia psychicznego, dotychczasowego trybu życia, motywów i pobudek działania, sytuacji w jakiej doszło do zadania ciosu, zachowania bezpośrednio po uderzeniu pokrzywdzonego nożem w brzuch, nie sposób wnioskować o istnieniu u oskarżonej nawet zamiaru ewentualnego zabójstwa pokrzywdzonego.

Wbrew stanowisku sądu meriti rozważenie tych wszystkich przesłanek, które składają się na określenie zamiaru ewentualnego nie dowodzi tego, że oskarżona chcąc spowodować uszkodzenie ciała konkubina, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny obejmowała tak wyjątkowy skutek jakim jest śmierć ofiary.

Prawdą jest, że oskarżona będąc zdenerwowaną, podczas kłótni z konkubinem i jego agresywnych, a wręcz prowokacyjnych wypowiedzi, odebrała mu z ręki nóż i zadała nim cios w lewą stronę jamy brzusznej. Jak stwierdził biegły medyk sądowy siła ciosu nie była szczególnie znaczna, a uszkodzeniu ulegały tkanki miękkie. Stworzenie zagrożenia życia wynikało z przecięcia u pokrzywdzonego tętnicy biodrowej. Wbrew temu co twierdzi obrona ciosu tego i skutków zeń wynikających nie można rozważać na gruncie przepisu art. 155 k.k., wszak celowe zadanie człowiekowi uderzenia nożem w brzuch to nie jest niezachowanie należytej ostrożności, jak się twierdzi w apelacji. Jest to bowiem umyślne działanie i bez względu na postać zamiaru, winno być rozpatrywane jako występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., a z uwagi na następstwo – jako przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.

Kontynuując rozważania zmierzające do wykazania braku zamiaru zabójstwa, stwierdzić należy, że oskarżona i pokrzywdzony od dawna tworzyli związek konkubencki. Ich pożycie kształtowało się różnie i łączyło się z awanturami, a nawet rękoczynami ze strony pokrzywdzonego (np. uszkodził on oskarżonej nożem kolano). Awantura krytycznego popołudnia nie była niczym nadzwyczajnym podczas wspólnego spożywania alkoholu. Sytuacja w której pokrzywdzony prowokował oskarżoną trzymając w ręku nóż i ubliżał jej spowodowała, że po wyrwaniu mu noża ugodziła konkubina w brzuch. Motywy jej działania w żadnym razie nie zasadzały się na zamiarze zabójstwa. Przypomnieć należy, że po zadaniu ciosu, kiedy pokrzywdzony siedzący na kanapie osunął się plecami w tył, oskarżona ułożyła jego nogi na kanapie, a sama położyła się obok niego. W tym momencie kłótnia ustała. Nie ma żadnych przesłanek, by uznać, że oskarżona godziła się na śmierć konkubina. W jej mniemaniu kłótnia została zażegnana. Dopiero po przebudzeniu zorientowała się że konkubina nie żyje (gdyż jego ciało było zimne) i przy pomocy sąsiadki wezwano karetkę Pogotowia (...).

Wymaganie od oskarżonej podjęcia akcji ratunkowej po zadaniu ciosu jest nad wyraz wygórowane, bo przerastało jej możliwości percepcyjne. Zarzucanie jej więc obojętności, którą Sąd Okręgowy potraktował jako godzenie się na śmierć ofiary, nie przystaje do jej poziomu intelektualnego i stanu zdrowia psychicznego.

Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżona U. C. wykazuje organiczne zaburzenia osobowości o wyjściowych cechach zależnych. Zaburzenia te przejawiają się zmienioną sferą emocjonalną, niską kontrolą intelektualną nad emocjami, mniej krytyczną oceną rzeczywistości. Według biegłych lekarzy psychiatrów niezależnie od tego, że spożyty przez oskarżoną alkohol obniżył wyjściowo niską kontrolę intelektualną nad emocjami, to w krytycznym czasie uwolnienie zachowania agresywnego oskarżonej było wynikiem zaburzonej emocji uwarunkowanych organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego i trwającej dłuższy czas trudnej sytuacji życiowej, wynikającej z zachowań agresywnych R. T.. Biegli stwierdzili, że oskarżona w chwili czynu miała

ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). (k.396-400).

W świetle treści opinii sądowo-psychiatrycznej, zachowania oskarżonej po uderzeniu pokrzywdzonego nożem (położenia się razem na kanapie) wykluczyć należy istnienie u oskarżonej świadomości możliwości nastąpienia śmiertelnego skutku.

Z tych względów Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że uznał oskarżoną za winną tego, że w dniu 25 września 2010 r. we W. przy ul. (...) ugodziła R. T. nożem w okolice jamy brzusznej powodując u niego obrażenia w postaci rany kłutej okolicy lewego podbrzusza z perforacją początkowego odcinka tętnicy biodrowej wspólnej lewej, jej ściany przedniej i ściany tylnej z następowym masywnym krwotokiem do jamy brzusznej stanowiącej chorobę realnie zagrażającą życiu, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego, który to skutek oskarżona powinna była i mogła przewidzieć, przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy przepisu art. 156 §3 k.k. wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności.

Oskarżona wiedziała, że uderzyła nożem w brzuch R. T.. Przy uwzględnieniu jej poziomu umysłowego, stanu psychicznego, ułomności w postaci uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego można uznać, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego powinna była i mogła przewidzieć. Umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem jest śmierć człowieka, podlega kwalifikacji prawnej z art. 156 § 3 k.k. i ta ocena prawna w niniejszej sprawie ma zastosowanie.

Konsekwencją przyjęcia powyższej kwalifikacji prawnej było wymierzenie oskarżonej (odpowiadającej w warunkach art. 31 § 2 k.k.) kary 4 lat pozbawienia wolności. Kara ta w pełni odpowiada stopniowi winy oskarżonej, uwzględnia poziom społecznej szkodliwości czynu i jest karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym.

Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 września 2010 r. do dnia 23 sierpnia 2012 r.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonej zwolniono ją od ponoszenia kosztów procesu, w tym opłaty za obie instancje, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa (art. 624 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 17 ustawy o oplatach w sprawach karnych).

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze.